

*Sygn. akt VIII Ka 908/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Marzanna Chojnowska

Protokolant: Aneta Chardziejko

Przy udziale oskarżyciela prywatnego J. P. L.. V.

po rozpoznaniu w dniu 07.02.2013 roku

sprawy R. C.

oskarżonej o czyny z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 13 lipca 2012 roku, sygnatura akt VII K 827/10

**I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.**

**II. Zasądza od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonej kwotę 420 zł ( czteryście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonej w postępowaniu odwoławczym i obciąża go pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.**

### UZASADNIENIE

**R. C.** stanęła pod zarzutem tego, że:

I. w dniu 17 sierpnia 2010 roku w B., około godz. 21.30 w mieszkaniu przy ul. (...) uderzała swojego konkubenta J. P. L.. V. wielokrotnie otwartymi dłońmi po głowie, biła pięściami po ramionach, szarpała za odzież i ramiona i popychała, kopiąc w podudzia, czym spowodowała otarcia naskórka na przedramieniu prawym, wylew krwawy na grzbietowej powierzchni palucha prawego, liczne otarcia naskórka nadgarstka lewego oraz przedramienia lewego, naruszające czynności narządów ciała na czas nie przekraczający 7 dni,

**tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.**

II. w dniu 15 października 2010 roku w B., około godziny 20.30 w mieszkaniu przy ul. (...) uderzyła swojego konkubenta J. P. L.. V. skrzydłem drzwi, trafiając metalową klamką w głowę, po czym tym samym skrzydłem drzwi uderzyła leżącego pokrzywdzonego w kończyny dolne, po czym rzuciła mu w twarz plastikowym wiadrzem powodując otarcia naskórka na szczycie głowy w linii pośrodkowej ciała oraz rysowate otarcie naskórka w okolicy policzka lewego, naruszające czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni,

**tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.**

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 13 lipca 2012 roku w sprawie sygn. akt VII K 827/10 oskarżoną R. C. uniewinnił od popełnienia zarzucanych jej czynów.

Kosztami postępowania obciążył oskarżyciela prywatnego.

Powyższy wyrok na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżyła pełnomocnik oskarżyciela prywatnego w całości na niekorzyść oskarżonej R. C..

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. rozstrzygnięciu Sądu I instancji zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż:

1 w świetle ujawnionych na rozprawie dowodów nie sposób jednoznacznie wyjaśnić udziału oskarżonej R. C. w zjawiskach z dnia 17 sierpnia 2010 roku oraz 15 października 2010 roku, a co za tym idzie nie można przypisać winy oskarżonej, gdy zaś biorąc pod rozwagę wszelkie okoliczności i ujawnione dowody w sprawie jednoznacznie wynika, iż R. C. dopuściła się zarzucanych jej czynów;

2 J. P. L.. V. mógł zgłosić się do lekarza medycyny sądowej celem wykonania obdukcji w czasie dni wolnych od pracy, podczas gdy wykonywanie obdukcji ze zlecenia prywatnego odbywa się tylko i wyłącznie w dni powszednie.

W oparciu o podniesione zarzuty pełnomocnik oskarżyciela prywatnego na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego apelację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Wbrew argumentacji skarżącej Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Po wszechstronnym przeanalizowaniu materiałów sprawy, zarówno pod kątem stawianych przez apelującą zarzutów, jak również okoliczności podlegających badaniu z urzędu, Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i należy je utrzymać w mocy.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. przepisy kodeksu postępowania karnego mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna tej odpowiedzialności nie poniosła, jak również, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Przez prawdziwe ustalenie faktyczne rozumie się ustalenie, które zostało udowodnione. Udowodnienie zachodzi wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Spełnione przy tym winny być dwa warunki:

a) obiektywna przekonywalność dowodów, czyli taka ich siła, że każdy normalnie oceniający człowiek nabiera przekonania o prawdziwości danego ustalenia oraz

b) przekonywalność subiektywna wywołana u organu oceniającego, która winna być całkowita, bezwzględna.

Dopóki zatem organ ma zasadne, najmniejsze choćby wątpliwości, dopóty dany fakt nie może być uznany za udowodniony, a więc nie stanowi ustalenia faktycznego, które może być podstawą rozstrzygnięcia (M. Cieślak „Zagadnienia dowodowe w procesie karnym”, Warszawa 1955, str. 115 – 120).

Przenosząc powyższe na stan faktyczny niniejszej sprawy należy stwierdzić, że dla przypisania oskarżonej sprawstwa i winy w zakresie popełnienia zarzucanych jej czynów, a w rezultacie pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej, konieczne jest poczynienie ustaleń o stopniu prawdopodobieństwa co najmniej graniczącym z pewnością. W przedmiotowej sprawie, pomimo inicjatywy dowodowej podjętej przez strony postępowania oraz Sąd I instancji, ustaleń takich poczynić nie sposób.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe czyni zadość zasadom procesu karnego. Analiza przebiegu postępowania sądowego prowadzi do przekonania, iż zostało ono przeprowadzone wszechstronnie i wnikliwie. Sąd w sposób prawidłowy dokonał ujawnienia zgromadzonego materiału dowodowego, zaś jego ocena jest rzeczowa, nie wykazuje błędów natury faktycznej ani logicznej oraz jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Podstawę rozstrzygnięcia stanowi całokształt ujawnionych w toku rozprawy okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej. Sąd Rejonowy szczegółowo ustosunkował się do każdego dowodu wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

W tym kontekście zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w apelacji przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego w znaczącym zakresie stanowi polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy. Skarżąca nie podaje jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd pierwszej instancji, wskazuje jedynie, że wzięcie pod rozwagę wszelkich okoliczności i ujawnionych w sprawie dowodów winno skutkować uznaniem, że R. C. dopuściła się zarzucanych jej czynów.

Odnosząc się do zarzucanych oskarżonej czynów zważyć należy, iż poza małoletnią córką stron, nie było naocznych świadków zdarzenia. Sytuacja taka nakłada na Sąd obowiązek szczególnie skrupulatnego przeanalizowania obu wersji zdarzeń przedstawionych przez strony, w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Pamiętać przy tym należy, iż ciężar udowodnienia zaistnienia zdarzenia i jego przebiegu ciąży na oskarżycielu prywatnym. W ocenie Sądu Okręgowego w całej rozciągłości podzielić należy ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji.

Nie ulega wątpliwości, że dla wykrycia prawdy w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie miała ocena wyjaśnień R. C. i zeznań J. P. L.. V., którzy byli jedynymi dorosłymi uczestnikami zdarzeń w dniach 17 sierpnia 2010 roku i 15 października 2010 roku. Wnikliwa analiza w/wymienionych dowodów, nawet wsparta dowodami w postaci protokołów oględzin sądowo – lekarskich (k. 6 i 7), nie pozwala wyprowadzić stanowczego i pewnego wniosku o sprawstwie oskarżonej. Spostrzegł to również Sąd I instancji, który wielopłaszczyznowo, precyzyjnie, szczegółowo i logicznie przeanalizował wyjaśnienia oskarżonej i zeznania oskarżyciela prywatnego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w pełni popiera i aprobuje powyższą ocenę, toteż nie zachodzi potrzeba jej powielania w tym miejscu.

Zaznaczyć jednak należy, że dokonując oceny zarówno wyjaśnień R. C., jak i zeznań J. P. L.. V. Sąd I instancji miał na uwadze nie tylko długotrwały konflikt rodzinny istniejący pomiędzy nimi, ale również fakt, że obie strony były żywotnie zainteresowane wynikiem niniejszego postępowania. Dlatego też w/wymienione dowody poddał wnikliwej weryfikacji w oparciu o zeznania funkcjonariuszy policji podejmujących interwencje w mieszkaniu stron w osobach R. M., M. L., T. C., A. D., A. N. i T. S., a także w oparciu o zeznania ich małoletniej córki przesłuchanej przy udziale biegłego sądowego z zakresu psychologii. Nadto analizując zeznania E. W. nie pominął jej zaangażowania w spór pomiędzy stronami, co nie pozostało bez wpływu na ocenę jej depozycji. Również w kwestii ustalenia obrażeń oskarżyciela prywatnego i mechanizmu ich powstania Sąd I instancji dołożył należytej staranności, w sposób prawidłowy uznając, iż nie można wykluczyć, iż powstały one wskutek zabaw z dzieckiem (strony 9 – 10 uzasadnienia).

Na okoliczność obrażeń doznanych przez oskarżyciela prywatnego zostały sporządzone protokoły oględzin sądowo – lekarskich wraz z opiniami datowane na dzień 18 sierpnia 2010 roku i 18 października 2010 roku. Wynika z nich, iż stwierdzone badaniami uszkodzenia ciała J. P. L.. V. powstały w wyniku urazów zadanych narzędziami twardymi, tępymi, tępokrawędzistymi, „być może w czasie i w sposób podany w wywiadzie” (pobicie przez konkubinę, k. 6 – 7). Podkreślenia wymaga fakt, iż oskarżyciel prywatny poddał się badaniom lekarskim odpowiednio w jeden i w trzy dni po zdarzeniach z 17 sierpnia 2010 roku i 15 października 2010 roku, stąd przedmiotowe opinie nie pozwalają na precyzyjne ustalenie czasu powstania obrażeń. Oczywistym jest zatem, iż nie mogą one stanowić jednoznacznego dowodu sprawstwa oskarżonej.

Nadto całkowicie nieprzekonujące są wskazane przez skarżącą powody niepoddania się oskarżyciela prywatnego stosownym badaniom lekarskim bezpośrednio po zajściach, w których miał uciepieć. Z twierdzeń zawartych w apelacji wynika, iż nie uczynił tego z uwagi na to, że doznał obrażeń powodujących u niego naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni, a w takim przypadku organy ścigania nie kierują na obdukcję. Musiał zatem wykonać ją z własnej inicjatywy i uczynił to w pierwszym wolnym terminie. Zdaniem Sądu odwoławczego takie stanowisko skarżącej jest nielogiczne. Trudno jest bowiem przyjąć, iż oskarżyciel prywatny nie został skierowany na obdukcję ze względu na to, że jego obrażenia zostały zakwalifikowane z art. 157 § 2 k.k., skoro dopiero po przeprowadzeniu obdukcji dokonuje się takiej kwalifikacji.

Konkludując stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy nie wykazują błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędów rozumowania i wnioskowania albo sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy na podstawie zebranego i wszechstronnie ocenionego materiału dowodowego dokonał prawidłowych, wolnych od błędów ustaleń faktycznych, a w ich ocenie nie sposób dopatrzeć się żadnych luk czy niejasności.

Podkreślić przy tym należy, że z uwagi na przyjętą zasadę domniemania niewinności wyrok uniewinniający powinien zapaść nie tylko wówczas, gdy udowodniono, że oskarżona jest niewinna, ale także wtedy gdy nie udowodniono, że jest winna popełnienia zarzucanych jej czynów. Zgromadzony materiał dowodowy nie stanowił wystarczającej podstawy do przypisania oskarżonej R. C. sprawstwa zarzucanych jej przestępstw, w związku z czym słusznie Sąd I instancji uniewinnił ją od ich popełnienia.

Zaskarżony wyrok nie jest dotknięty wadami, które powinny być brane przez Sąd Okręgowy z urzędu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k. W przypadku uniewinnienia oskarżonej w sprawach z oskarżenia prywatnego koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny. Do kosztów tych zalicza się koszty sądowe oraz uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika (art. 616 § 1 k.p.k.). Dlatego też w oparciu o art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k. i § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądzono od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonej kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonej w postępowaniu odwoławczym i obciążono go pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.